

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Poczta pol. 53

~~Warszawa, dn.~~

41185
14 lipca 1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew/4 № 28685/II

9 -
DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

W W a r s z a w i e .

Zawiadamia się, że Nacz. Dow. W. P. na podstawie wiadomości uzyskanych z wiarygodnych źródeł, że niemieccy oficerowie i żołnierze są werbowani do armii tureckiej, wróciło się do Pełnomocnika Wojsk P. P. w Konstantynopolu z żądaniem wyjaśnienia tej sprawy.

Raport generała Porzeckiego wyjaśniający tę sprawę przesyła się w załączeniu.

1 załącznik:

Otrzymują:

Gen. Adjut. Nacz. Wodza
M. S. Wojsk. Oddział II Sztabu
M. S. Zagr.

I Zastępca Szefa Sztabu:

Za zgodność:

Kuliński m.p.

Generał ppor.

Bohduski ppor.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 41185 dnia 16/10/1920 r.
L. 2
załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

172

W KONSTANTYNOPOLU.

N.472.

PoufnePILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Do

Kazelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

W odpowiedzi na pismo N.18369/II-I z dnia 19 Maja 1920r., komunikuję, że obecnie egzystują jakby dwa wojska tureckie, a mianowicie, armja przy rządzie tureckim w Konstantynopolu, i armja Mustafy - Kemal-Paszy w Małej Azji. Pierwsza z nich (czyli, jak tu ją nazywają "armja rządowa") jest bardzo nieliczną, pełni obecnie tylko służbę wartowniczą i stanowi gwardję Sułtańską. Nie może być mowy, żeby w skład tej armji mogli wchodzić oficerowie niemieccy, gdyż jest ona pod stałą kontrolą tutejszych przedstawicieli koalicji, a wreszcie niema potrzeby mieć tu oficerów innej narodowości, gdyż nawet pewną część swoich Turcy musieli usunąć przy zmniejszeniu armji.

A więc wyżej wymienione pismo ma oczywiście na względzie Armję Mustafy Kemal-Paszy.

Jak już niejednokrotnie i ja w komunikatach swoich o turek-^{Mustafy Kemal} kelatach wskazywałem, nie ulega wątpliwości, że do tej armji trafiły pewne jednostki z armji niemieckiej: 1) niektórzy z niemieckich oficerów, którzy przy zawarciu rozejmu znajdowali się w Małej Azji, narazie ukryli się, a przy pierwszej okazji znaleźli się u Mustafy Kemal-Paszy. Dopomogła im w tem przyjaźń niemiecko-unionistyczna, o której mówię w raporcie N.160 (16 Lutego 1920 r.); 2) Oprócz tego pewna ilość oficerów niemieckich, którzy dostali się podczas wojny do niewoli rosyjskiej, odesłani przez rossjan do Turkiestanu, gdzie i zastał ich zawarty rozejm. Mustafa Kemal, odczuwając brak oficerów i mając łączność z Turkiestanem, wykorzystał ten materiał. Jednak, jak jednej, tak i drugiej kategorii był oficerów niemieckich niedużo.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New YorkPILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Co zaś do systematycznie prowadzonego werbunku oficerów niemieckich do Armji Kemalistów, to o przeprowadzeniu takowego, z przejazdem przez Kons/pol, w większych rozmiarach mowy być nie może. Egzystuje tu bowiem bardzo ostra kontrola dokumentów wszystkich przyjeżdżających z zagranicy, jak i osób wyjeżdżających, przez specjalną komisję, t.zw. "Bureau de Contrôle".

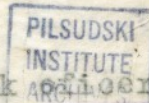
Muszę jednak wskazać fakt następujący: 3 Maja udałem się na jeden ze statków odchodzących do Batumu dla odesłania listu. Na statku tym, stojącym już w morzu, usłyszałem mowę niemiecką, a ponieważ rzadko daje się to słyszeć, zapytałem kto to mówi? Powiedziano mi, że na statku jest 7-u młodych Niemców, udających się do Persji w sprawach handlowych. Narazie nie zwróciłem na to uwagi, ale podczas rozmowy z jednym z oficerów, należących do biura wywiadowczego, ^{powiadają} ~~mi~~, że przez Kons/pol przejeżdżają Niemcy do Persji; powiedziano mi, że otrzymano wiadomość, że rzeczywiście niedawno wyjechał do M. Kemala niemiecki kapitan sztabu gener. Szulenburg z 6-oma oficerami, ale że o tym fakcie władze dowiedziały się już po "Fait accompli". Być może, że nie mogąc udać się do M. Azji wobec kontroli bezpośredniej, używa się sposobów innych. Być może, że Persja była fałszywie wskazana, a po przybyciu do Batumu marszruta została zmieniona, lub grupa ta wysiadła na jednym z przystanków, gdyż był to statek zachodzący do wszystkich portów Azji Mniejszej.

Osobiście jestem zdania, że w armji M. Kemal-Paszy jest pewien (niewielki) odsetek oficerów - Niemców. Jestem też przekonany, że Niemcy bardzo chętnie wspierają armję M. Kemala wszelkimi sposobami, między innymi powiększeniem korpusu oficerskiego.

Dla dostania się do Małej Azji używa się wszelkich środków, ale z nich przejazd przez Kons/pol najmniej pewny.

Czy nie dostają się oni przez Kaukaz i Persję, która jest częściowo obecnie już przez bolszewików zajęta?

O ile przyznać można, że możliwym jest werbunek oficerów niemieckich dla armji M. Kemal-Paszy, to mało prawdopodobnym się wydaje, aby była możliwość werbowania w tym celu żołnierzy. Przewieźienie większej ilości



ci żołnierzy było by związane z największymi trudnościami. Dodać zaś należy, że cała armja nacjonalistyczna jest wrogo dla chrześcijan usposobiona. Wątpię też dlatego, aby szeregi tej armji mogły być powiększone przez Niemców - chrześcijan.

Orzech m.p

Generał-ppor. i Pełnomocnik
Wojskowy w Konstantynopolu.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York